

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napłowe
słowo (tłusta) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 3.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 12 SIERPNI 1937.

N — Nr. 93

Jak przemawiali obrońcy w procesie inż. Doboszyńskiego?

Jak wiadomo, sędziowie przysięgli w procesie krakowskim odpowiedzieli na wszystkie pytania, czy Doboszyński jest winien: nie. Trybunał sądowy z tym się nie pogodził i wobec tego Doboszyński będzie jeszcze ponownie sądzony. Warto jednak choć i teraz jeszcze podać przemówienia dwóch z obrońców inż. Doboszyńskiego, jak je podał wówczas „Ore-downnik“. Są one bowiem znamienym przyczynkiem do naszej rzeczywistej rzeczywistości.

Polska rzeczywistość.

Pierwszy przemawiał adw. dr. Adam Pozowski. Oświadczył on:

— Postawiliśmy trybunałowi dodatkowe pytanie, mówiące o wyższej konieczności. Cierpienia ludu Ziemi Krakowskiej i całej Polski przedstawiliśmy w licznych faktach i dowodach. Przedstawili je żywi ludzie, ludzie zmagania się z codzienną rzeczywistością. Polska rzeczywistość przemawiała przez usta dr. Mecha, Anny Haller, dr. Otęskiego, red. Zajacka i innych. Czy warunki, jakie zapanowały na Ziemi Krakowskiej, nie stworzyły tego przymusu nieodpartego, pod którego wpływem działał Adam Doboszyński? Niestety, trybunał dodatkowe pytanie obrony odrzucił.

Rząd duszy, bo faktyczną władzę już mamy.

— Pan prokurator pytał jednego ze świadków, czy Doboszyński wypowiedział słowo: „Idźmy do władzy“! Tak! Idźmy do władzy formalnej, bo rząd dusz, bo władzę faktyczną już mamy. Jesteśmy we fabrykach przy boku robotnika. Stoimy pewną nogą na wsi wśród chłopów. Z nami idzie rzemieślnik, kupiec, wokół nas inteligencja. Gromadzą się, bo dotarliśmy do źródła zła. Ukazaliśmy prawdziwe oblicze żydostwa, zdarliśmy maskę obłudy z tych wszystkich, którzy kraj nasz prowadzą do upadku.

Obronca w dalszym ciągu charakteryzuje rolę żydostwa, a potem dalej mówi:

— Skoro już poszedł inż. Doboszyński na ochotnika, jako przywódca jednego z oddziałów na front alarmowy, skoro dał mu Bóg z małym uszczerbkiem w ludziach wrócić cało i zdrowo, to powinien też znowu wrócić w służbę Narodowi.

Nieprzerwane pasmo zbrodni.

— Charakterystycznymi były wypadki w Odrzywole, Opocznie i Przytyku. Zrucanie przez nas pięć gospodarczych wprawia Żydów w szal. Chaskielewicz, Szczerbowski to nieprzerwane pasmo zbrodni, to wybuchy gniewu żydowskiego, dochodzące do Pędraka, który pod murami Jasnej Góry ma chęć strzelać do polskiego robotnika.

— W tych czasach ciężkich, przełomowych miejsce każdego Polaka jest w obozie narodowym, w szeregach Stronnictwa Narodowego. Doboszyński dał dowód, że w każdej niebezpiecznej chwili gotów jest dać ofiarę z siebie dla uchylenia niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu polskiego. Zwróćcie go więc dzisiaj waszym werdyktem, Panowie przysięgli, szeregiem Stronnictwa Narodowego, prowadzącym Polaków do Polski prawdziwej, Polski Wielkiej!

Przemówienie mec. Stypułkowskiego.

Następnie zabrał głos adwokat Stypułkowski. — Stajemy oko w oko z podwójną rzeczywistością. Z jednej strony mamy rzeczywistość urojoną, a z drugiej rzeczywistość rzeczywistą. Na codzień dla ludu krakowskiego obowiązywała rzeczywistość urojona, uwidoczniła w raportach komisarza policji. Od święta, na rozprawie, przykryta papierami raportów, ukazywała się rzeczywistość rzeczywista.

Na tym procesie stanęły zasadnicze zagadnienia bytu narodu, zagrożonego dziś. Tej ponurej rzeczywistości nie zakryje rzeczywistość werbalna, reprezentowana przez pana prokuratora.

Sąd nad rzeczywistością.

— My chcemy sądu nad rzeczywistością prawdziwą. Na ławie oskarżonych siedzi ten, który oskarża. Oskarżał syn chłopu krakowskiego Stoklos, którego prowadzono 7 klm., skutego w kajdany, bo kolportował „Ore-downnika“. Stawał Syrek, odznaczony orderem legionowym, który mówił o tym, jak referent starostwa, p. Pękala, znęcał się nad umierającym Pałką.

— Deptano godność ludzką. Zajacek miał 167 rozpraw, 14 razy siedział w areszcie, Bartyzel naliczył 360 pałek, otrzymanych w Berezle. Siedział w Berezle Grębosz. Dr. Mech rzucił trybunałowi całą tekę nakazów i orzeczeń karnych. Albo weźmy orzeczenia karne, odnoszące się do inż. Doboszyńskiego.

Rozwiązanie zebrania.

— Jedną nie o osobiste krzywdy upominał się inż. Doboszyński. Przypominają się zeznania świadków o rozwiązywaniu zebrania. Zebrania w niektórych miejscowościach rozwiązywane stałe. Rozwiązywano również szereg zebrania Doboszyńskiemu. Rozwiązano zebranie w Borku Fałęckim, gdzie były strajki okupacyjne i gdzie Doboszyński chciał przemawiać uspokajająco do ludu polskiego. W Borku Fałęckim rozwiązano zebranie za otwartą górną kwaterę w oknie. Inny świadek mówił, że skazywano na 25 zł grzywny za grę na skrzypcach. Zabraniano brań udziału w uroczystościach trześciomajowych. Nie pozwalano na zakładanie kas bezprocentowych, nie dając możliwości uwolnienia się od zależności gospodarczej od Żydów. Powiedziano, że w nieprawdopodobnie zażydzonej Krakowie jest niepotrzebna polska kasa bezprocentowa, o której założenie starano się bezskutecznie. Deptano godność ludzką, uzależniając otrzymanie pracy od wypisania się ze Stronnictwa Narodowego.

A kto deptał godność? Pamiętajcie, Panowie sędziowie, dwóch Kasprzyków konfidentów, którymi posługiwali się p. Bassara? Czy pamiętacie Darta?!

Nie zatwierdzono narodowych związków zawodowych, zmuszając robotników do należenia do związków klasowych. Zażalenia zaś pozostawały bez odpowiedzi. Na zażalenia zaś odpowiadano sprawami karnymi.

Apel do przysięgłych.

Adw. Stypułkowski, kończąc przemówienie, mówi:

— Panowie sędziowie! Gdy udacie się na naradę, to pamiętajcie, że macie odpowiedzieć nie tylko na pytania, postawione wam przez trybunał, ale również na pytania, stawiane przez Narod. Musicie przeżyć to wszystko, co przeżył Doboszyński w noc, poprzedzając wyprawę. A wtedy dwunastoma głosami odpowiecie: Nie! Po dwanaściekroć — nie! nie winien.

O Polskę prawdziwą.

— A my pójdziemy wszyscy na Kalwarię. Ukłękniemy i modlić się będziemy słowami Doboszyńskiego:

„Wejrzyj Matko Bolejąca, wejrzyj na głód i niedolę milionów, które bez pracy i chleba pozostały. Na podępanie prawa Bożego wejrzyj! Wejrzyj na braci naszych, którzy za miłość Narodu zdrowie tracą i mienie, na ucieszenie godności ludzkiej, wolności!“

Uzasadnienie wyroku na towarzyszy inż. Doboszyńskiego Pobudki działania były ideowe.

Obroncy towarzyszy Doboszyńskiego otrzymali obszerny wyrok na piśmie z uzasadnieniem.

Po opisie zajścia na posterunku i w rynku mówi uzasadnienie o wypadkach w mieszkaniu starosty Basary.

— Siła wdarł się Doboszyński do mieszkania. Starosta chowa się do komórki i tam zostaje odkryty przez Doboszyńskiego, który go nie znał i zadowolił się wyjaśnieniem gospodyni, że to nie jest starosta, lecz jego krewny.

— W tym miejscu należy zaznaczyć — mówi nieco dalej uzasadnienie — że wbrew temu, co twierdziła pośrednio obrona, starosta Basara nie został przez na-

pastników pobity, bo Doboszyński i gospodyni zeznali, że w ich obecności takich faktów pobicia nie było. Sąd nie przyjął za udowodnione któremukolwiek z oskarżonych, by strzelał do policji.

A teraz kim są oskarżeni? Są to ludzie biedni, małorolni lub prości, niefachowi robotnicy lub też drobni rzemieślnicy, bez skutku poszukujący pracy.

Tym ludziom nie było dobrze, byli ofiarami kryzysu ogólnego światowego, nie rozumieli tego jednak i bezkrytycznie szukali przyczyny swej błedy nieraz tam, gdzie tej przyczyny nie było.

I stąd łatwość na posłuch innych — silniejszych — intelektualnie wyżej stojących jednostek.

— Przy wymiarze kary sąd, opierając się na przepisie art. 54 kk., zwrócił przede wszystkim uwagę na pobudki, które kierowały działaniem oskarżonych i... doszedł do przekonania, że pobudki te nie były niskie, że raczej miały charakter ideowy, jednak ponad wszelką wątpliwość źle pojęty.

Powyższe znalazł napewno sprawdzian w tym, że mimo, iż były ogromne możliwości w rabowaniu i że odporność ludzi z tego stanowiska na tego rodzaju okazje nie jest duża, znalazły się tylko jednostki, które z tej okazji rabunku skorzystały, a większość oparła się tym łatwo nasuwającym się sposobnościom.

Nie można dowodzić, że cel uświęca środki i nie można pokazywać obcym i może w niektórych wypadkach wrogo nastawionym wobec państwa elementom drogi do szerszenia nieporządku i zakłócenia spokoju obywatelom oraz obniżania powagi władz.

Przy wymiarze kary miał sąd również na względzie ten fakt, że na czyn oskarżonych wywarł bardzo duży wpływ ich przywódca, Adam Doboszyński.

O tym miał okazję sąd przekonać się w czasie przewodu sądowego, a to przesłuchując oskarżonych, którzy w swych wyjaśnieniach z wielkim szacunkiem wyrażali się o przywódcy, a nieraz przejawiali ślepa ufność i bezkrytyczność do poczynań Adama Doboszyńskiego.

Może i nie dziwnego w tym nie ma, bo człowiek ten umiał do nich podejść, rozumiał ich, imponował im swym zachowaniem i inteligencją i był dla nich dobrym opiekunem.

Obciąża winą oskarżonych to, że działaniem swym mogli spowodować chociażby chwilowo większe niebezpieczeństwo dla porządku publicznego, zagrożonego właśnie w owym czasie przez znane zajścia krakowskie, chrzanowskie i lwowskie. Od wyroku tego wszyscy zasądzeni wnieśli apelację.

Uczestnicy wyprawy Doboszyńskiego apelują od wyroku sądu okręgowego.

Kraków. Adw. Adam Pozowski wniósł imieniem 36 oskarżonych o udział w wyprawie inż. Adama Doboszyńskiego na Myślenice, skazanych przez sąd okręgowy w Krakowie na karę więzienia od 6-ciu do 20 miesięcy, apelację od wyroku skazującego pierwszej instancji.

Skarga apelacyjna zwraca uwagę, że rozprawa apelacyjna powinna odbyć się dopiero po zakończeniu procesu samego inż. Doboszyńskiego, gdyż nie może powstać sytuacja tego rodzaju, by uczestnicy wyprawy ponosili karę za czyn, za który ich przywódca uzyskał wyrok uniewinniający.

Sprawa Doboszyńskiego w Przemyślu?

Warszawa. Obiegają pogłoski, że w Sądzie Najwyższym rozważany jest projekt przeniesienia procesu Doboszyńskiego na teren lwowski Sąd Apelacyjny i wymienia się jako miejsce nowego procesu Sąd Okręgowy w Przemyślu.

Gwałtowny atak „Izwestii“ na Papeża.

„United Press“ donosi:

Bolszewickie „Izwestia“ opublikowała czołowy artykuł, w którym gwałtownie atakuje Papeża, zarzucając mu „utrzymywanie szkół szpiegowskich, wychowujących agentów tajnego wywiadu w Sowietach“.

Z treści artykułu wynika, że ostatnio w Sowietach odbyło się wiele procesów przeciw duchownym, które w większości wypadków zakończyły się wyrokami śmierci. Ankieta, zarządzona przez kolegium wojskowe przy najwyższym trybunale, ujawniła — jak podaje pismo bolszewickie — żywą działalność duchownych i księży, którzy jako „monarchiści“ i „zdrajcy“ popełnili akty terroru i sabotażu. Przy czym, jak pismo podaje, odznaczali się „szpiegostwem“ katolickiej sukni duchownej“ również dobrze jak i bracia prawosławni.

(Oczywiście są to wszystko podłe, nikczemne oszczerstwa ze strony bolszewickich zbirów — przyp. red.).

Z krwawej Hiszpanii.

Dalsze postępy powstańców.

Teruel. Wojska powstańcze poczyniły dalsze postępy na odcinku Rubiales, 15 km. na południowy zachód od Teruelu. Oddziały rządowe cofnęły się w kierunku Walencji. Lotnictwo powstańcze bombardowało intensywnie pozycje rządowe w prowincji Cuenca.

Na Dalekim Wschodzie.

Jak donoszą z Tientsinu, Chińczycy koncentrują swoje wojska, a Japończycy wysyłają nowe posiłki, co jednak nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu pertraktacji.

W Japonii studiujący akademicy chińscy masowo opuszczają ją, wracając do Ojczyzny. Na 5000 studentów w Japonii wróciła już połowa.

Kłątwa na członków rządu i parlamentu jugosławińskiego.

Białogród. 8. VIII. Dziś rano w wszystkich kościołach odczytana została na nabożeństwach decyzja św. Synodu, pozbawiająca wszelkich praw i przywilejów w łonie kościoła do czasu ogłoszenia werdyktu przez trybunały 9 członków rządu, przewodniczącego Izby i 20 deputowanych z okręgu białogrodzkiego. Odczytana lista rozpoczęła się od nazwiska premiera Stojadinowicza.

Jest to kara za uchwalenie konkordatu z Rzymem.

Finlandia bazą wypadową Niemiec.

Ostatnio prasa sowiecka bije na alarm z powodu wizyty niemieckich łodzi podwodnych w Abo, we Finlandii. — Uważa ona, że Finlandia stała się bazą wypadową Niemiec do Rosji.

Ojciec św. powitał pielgrzymów polskich.

Ojciec św. przyjął ostatnio na zbiorowej audyencji kilka grup pielgrzymów zagranicznych, wśród których była i grupa polska, złożona z 225 osób. Ojciec św. wygłosił do obecnych 15 minutowe przemówienie, w którym m. in. powitał specjalnie Polaków.

Skazanie za polskie śpiewy religijne w kościele.

Berlin. „Nowiny Codzienne” (Opole) nawiązują do działalności ks. Mehrsmanna w Zakrzewiu na pograniczu. Dziennik m. in. pisze: „Przed kilku miesiącami pod nieobecność proboszcza ks. patrona dr. Domańskiego ks. Mehrsmann po nabożeństwie odmawiał niemieckie modły, na które wierni odpowiadali po polsku, wiedząc, że są na polskim nabożeństwie. W kościele doszło do wymiany zdań między księdzem a wiernymi. Padło m. in. zdanie: „dzisiaj jest przecież nabożeństwo polskie”, a jedna z Polek zaintonowała polską pieśń religijną, podchwyconą następnie przez wiernych. Ksiądz Mehrsmann sprawę oddał prokuratorowi. W wyniku procesu, który odbył się w Pile, skazany został p. Marcin Łangowski na 6 tygodni więzienia, sędziwa p. Zdrękowa na 4 tygodnie więzienia, a kilka młodych Polek na karę grzywny. Obecnie dowiadujemy się, że p. Łangowski musiał udać się w sobotę do więzienia, aby odsiedzieć karę. Postępowania ks. Mehrsmanna krytykować nie będziemy, wyrok jest bowiem wyrokiem — pisze gazeta — wolno nam jednak wyrazić tym większą sympatię i cześć dla skazanych, że przecież stanęli odważnie w obronie mowy ojczystej i uprawnień religijnych ludu polskiego. Szczególnie gorące sympatie nasze towarzyszą skazanym na więzienie. P. Łangowskiemu, który już odbywa karę, przesyłamy słowa pełne otuchy”.

Ow ks. Mehrsmann został przysłany do Zakrzewa jako Niemiec do przeciwdziałania ks. dr. Domańskiemu, przewodniczącemu Związku Polaków w Niemczech.

Dzieje jednego protestu w sprawie zatargu wawelskiego.

Jak poszło urzędnikowi skarbowemu, który nie podpisał rezolucji przeciw ks. Metropolicie Sapiehie.

Grudziądz. Jako charakterystyczny przykład do historii akcji, prowadzonej w związku z zatargiem wawelskim, warto przytoczyć, jak podaje „Warszawski Dziennik Narodowy”, sprawę Klementowskiego, do niedawna sekretarza administracyjnego w urzędzie skarbowym w Wejherowie, obecnie przeniesionego do Działowa.

Sprawa miała przebieg następujący: W dn. 24 czerwca rb. odbyło się w Wejherowie protestacyjne zebranie urzędników w sprawie zatargu wawelskiego. Na zebraniu tym po silnych atakach na kler zaproponowano do uchwalenia potęplającą ks. Metropolite Sapiechę rezolucję. Nad rezolucją nie została otwarta dyskusja, lecz od razu poddano ją pod głosowanie. Przewodniczący stwierdził jednogłośnie. Na to poprosił o głos wspomniany wyżej sekretarz Urzędu Skarbowego w Wejherowie, Klementowski, zaznaczając, iż jako katolik, nie może się zgodzić na uchwalenie podobnej rezolucji, dopóki nie są znane motywy, które spowodowały ks. Sapiechę do przeniesienia z „łok”. Dalej nie pozwolono mu już mówić i zebranie zamknięto. Wynikiem tego było zawieszenie następnego dnia w urzędowaniu p. Klementowskiego i wreszcie załączona decyzja Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Decyzja ta brzmi następująco:

Izba Skarbowa w Grudziądzu
Nr. 1. — 725-1-46 Os-37

Grudziądz, dnia 15 lipca 1937 r.

Do Pana
Alojzego Dominika Klementowskiego,
sekretarza administracyjnego w Urzędzie Skarbowym w Wejherowie

Na podstawie art. 65 b ustawy z dnia 17 lutego 1934 r. o państwowej służbie cywilnej w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 737) uchylam zawieszenie Pana w pełnieniu służby, zarządzone przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Wejherowie pismem z dnia 25 czerwca 1937 Nr. 14-47-Org-37, doręczonym Panu w dniu 25 czerwca z powodu naruszenia obowiązków służbowych z art. 25 powołanej na wstępie ustawy, popełnionych przez to, że poniżył Pan poważanie i zaufanie stanowiska urzędnika państwowego przez publiczne zgłoszenie protestu przeciwko powziętej uchwałce, potęplającej czyn ks. biskupa Sapiechy w sprawie przeniesienia zwłok Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Równocześnie przenoszę Pana z urzędu w dotychczasowym charakterze sekretarza administracyjnego do odwołania do służby w Urzędzie Skarbowym w Działowie oraz udzielam Panu 3-dniowego urlopu na przeniesienie.

Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić w myśl art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej każdego czasu za trzech miesięcznym wypowiedzeniem.

Zwalniam Pana również z obowiązków kierownika działu wymiarowego oraz z obowiązków zastępcy Naczelnika Urzędu, które pełnił Pan na podstawie zarządzeń Izby z dnia 6 kwietnia 1935 r. Nr. I. — 211-124-Us-35 i z dnia 26 czerwca 1935 r. Nr. I. — 119-1-133-Org-35.

Równocześnie udzielam Panu zaliczkę na przeniesienie w kwocie 380 zł.

Dyrektor Izby Skarbowej Kossjor.
Zwolniono dnia 19 7. 1937.

Naczelnik Urzędu Rolecki.

(Okrągła pieczęć Izby Skarbowej w Grudziądzu).

(Okrągła pieczęć Urzędu Skarbowego w Wejherowie).

Wszelkie komentarze uważamy tu za zbyteczne.

Sprawa ks. Sekreckiego przekazana do Min. Oświaty.

Głośna swego czasu sprawa księdza Sekreckiego, prefekta gimnazjum w Chełmie Lub., który ze swego stanowiska prefekta został usunięty za zdecydowane przeciwstawienie się przywódcom Związku Nauczycielstwa Polskiego i ich czerwonej propagandzie, została przekazana do Ministra Oświaty.

Orzeczenie Ministra Oświaty spodziewane jest pod koniec sierpnia br.

Protest „Pracy Polskiej” przeciw orzeczeniu Komisji Rozjemczej w Łodzi.

Łódź. W związku z wydaniem orzeczenia przez Komisję Rozjemczą dla przemysłu włókienniczego na 5 bm. zwołane zostały zebrania delegatów w poszczególnych związkach zawodowych robotniczych, które wypowiedzieć się mają w kwestii założenia ewentualnego protestu.

Podobne zebrania zostały zwołane przez związki przemysłowców. Jakże zajęte będzie stanowisko przez obie te strony, w tej chwili powiedzieć nie można. Sytuacja wyjaśni się dopiero na dzień następny po zebraniach, tzn. decyzja znana będzie w piątek.

Obecnie możemy powiedzieć tylko jedno, że w imieniu ogółu robotników, zorganizowanych w „Pracy Polskiej”, jak również w imieniu tych wszystkich robotników, którzy przekonali się o zgubnej roli związków klasowych, założy protest przeciwko orzeczeniu Komisji Zw. Zaw. „Praca Polska”.

Czy będzie utrzymana obniżka komornego?

W bieżącym tygodniu udać się ma do Prezydium Rady Ministrów, Min. Skarbu i MSW delegacja stowarzyszeń lokatorskich. Delegacja ta podejmie u Rządu starania w związku z pogłoskami o tym, że wygasające przepisy, dotyczące obniżki komornego o 10—15 proc., dla mniejszych mieszkań po dwuletniej mocy obowiązującej nie zostaną sprolongowane. Organizacje lokatorskie mają przedstawić memoriał w sprawie konieczności utrzymania obniżki komornego.

Przepisy wykonawcze do rozporz. emerytalnego.

W dzienniku Ustaw Min. Komunikacji ogłoszono przepisy wykonawcze do rozporządzenia emerytalnego z 28 I. 1934 r. (zarządzenie z 22. 4. 1937 r. nr. 6-19-37); jednocześnie traci moc obowiązującą dotychczasowe rozporządzenie wykonawcze z 24 sierpnia 1934 r. nr. 9 2 52-34.

Obecnie przepisy wykonawcze rozszerzają poważnie spis formacji wojskowych, w których służbę zalicza się do wysługi emerytalnej na równi z czasem służby w wojsku polskim. Jako takie formacje uznano więc obecnie obok wymienionych w rozporządzeniu z 24. 8. 1934 r. następujące formacje wojskowe:

a) Organizacja Werbunkowo-Agityacyjna od 13. 5. 1918 r. do 5. 1. 1919 r. b) Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej do 11 listopada 1918 r. c) Organizacje przygotowawcze Powstania Wielkopolskiego: 1) Batalion Pograniczny nr. 1 w Szczyplornie, 2) Rady Robotników i Żołnierzy w czasie od 20 sierpnia 1919 r. 3) Organizacja Wojskowa Pomorza (Towarzystwo b. Żołnierzy) w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 10 lutego 1920 r. d) Oddziały i instytucja wojska wielkopolskiego w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r. e) Straż Ludowa i Obrona Krajowa — w czasie od 20 sierpnia 1919 r. f) Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego — w czasie od 1 listopada 1917 roku do 6 kwietnia 1918 r. g) Oddział Mikuliniecki — w czasie od 16 października 1918 r. do 2 kwietnia 1919 r. h) Oddziały polskie we Włoszech w czasie od 1 grudnia 1917 r. do 5 listopada 1918 r., po czym armia polska we Francji i) Legion w Finlandii — w czasie od 24 kwietnia 1917 r. do 1 marca 1918 r. k) Samoobrona Ziemi Grodzieskiej — w czasie od 14 listopada 1918 r. do 7 marca 1919 r.

Zaopatrzenie uczestników walk o niepodległość.

W Dzienniku Ustaw Nr 59 z dnia 6 bm. ogłoszono tekst, uchwalonej przez Izby Ustawodawcze na pierwszym tegorocznym sesji nadzwyczajnej, ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego.

Kredyty na przesiedlenie polskich kupców.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu otrzymał dalszą transzę w kwocie 100 tys. zł nisko procentowych kredytów na finansowanie akcji przesiedleńczej kupców i rzemieślników wielkopolskich na kresy wschodnie i do województw centralnych. Inicjatywę władz państwowych i instytucji bankowej przyjęto z dużym zainteresowaniem i zadowoleniem.

Kafle białe i kolorowe, cegły i mąkę szamotową oraz okucia do piecy

poleca tanio

T. KOZICKI, Brodnica, Hallera 17,

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 71

(Ciąg dalszy).

— Tego przyznać nie mogę, — odparł skromnie James.

— O tak, — rzekł prokurator, — panu brakuje wszelkich podstaw prawnych, przypuścimy np., że ta klientka pana nie zostanie przypuszczoną do złożenia świadectwa.

— Moim zdaniem, — odezwał się silnym głosem siedzący obok prokuratora adwokat, jak gdyby się zląkł, że jego uczony przewodniczący wygadał się z tym zamiarem, — moim zdaniem układ dobrowolny jest zawsze korzystniejszym, niż niepewna walka.

— Jakież są warunki panów? — zapytał James.

— Na to zapytanie panowie adwokaci w pierwszej ławie schyliłi ku sobie upudrowane głowy i zaczęli się naradzać, potem przewodniczący napisał coś na kawałku papieru i to podano sie-

dzącym opodal dwom klientom, Addisonowi i Roscoe. Addison był mężczyzną w średnim wieku, z twarzą złośliwą i wcale niedystyngowaną postawą. Roscoe był błydy i chudy brunet, lecz wyglądał nieco dobroduszniej. Augusta, która bystrymi oczyma przypatrywała się tej scenie, poznała od razu, że nakreślono coś, co obydwom tym panom się nie podobało i że przystawali na to dlatego tylko, że im nic innego uczynić nie wypadało.

Potem News podał to samo pismo Johnowi Short, który, przeczytawszy je, podał bratu, a Eustachiusz przeczytał je także, patrząc przez ramię przyjaciela. Napisanych było tych kilka słów:

Podane warunki: Połowa rzeczony sukcesji dla strony przeciwnej, która ma kosztu procesu ponieść.

— Cóż mówisz, Jamesie? — zapytał Eustachiusz, — czy mamy przystać na te warunki?

James zdjął z głowy upudrowaną perukę i potarł w zamysleniu łysinę.

— Trudna to rzecz do rozstrzygnięcia, — rzekł. — Milion funtów szterlingów jest to piękna sumka, lecz można dwa miliony osiągnąć. Moim zdaniem lepiej stanąć do walki... Wprawdzie ten

milion jest nam pewnym, a kto wie, na czyją korzyść ten proces wypadnie.

— Ja przystaję na ten układ, — rzekł Eustachiusz. — Nie z obawy przegrania procesu, ale ze względu na Augustę, na pannę Smitters, która byłaby zmuszoną pokazywać znowu to tatuowanie, a to jest zawsze wielką dla kobiety przykrością.

— O, co do tego — zawołał James górnolotnie, — ona powinna wyobrazić sobie, że nie jest kobietą, ale dokumentem legalnym. Lecz spytajmy jej samej!

— Więc cóż mamy począć, droga Augusto? — zapytał Eustachiusz, przedłożywszy jej warunki przeciwników. Jeżeli przyjmiemy ten układ, oszczędzi ci się chwil wielkiej przykrości. Musisz się zdecydować prędko, bo sędzia zaraz tu przyjdzie.

— Nie myśl przy tym o mnie, mój drogi, — odparła. — Ja się już do tej przykrości przyzwyczaiłam. Nie, nie odstępujemy od walki. Zapewniam cię, że oni są w wielkim strachu, widzę to z wyrazu twarzy tego brzydkiego Addisona. Teraz patrzy on właśnie na mnie i wyszczerza zęby, a nie czyniłby tego, gdyby był pewnym wygranej. Nie, nie, najdroższy, nie odstępujemy od procesu!

(C. d. n.)

Program uroczystego publicznego obchodu Stronnictwa Narodowego Pow. Lubawskiego święta Cudu nad Wisłą w Łąkorzu.

w niedzielę, dnia 15 sierpnia 1927 r.
O godz. 9.30 Zbiórka członków i sympatyków na placu gminnym.
O godz. 9.45 Odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem i niesporami.
Po nabożeństwie odmarsz i defilada.
Po defiladzie uroczysta akademія w sali Hallerczyków.

Program akademii:
1. Zgajenie, odśpiewanie „Kto się w opiekę” i słowo wstępne, wygłoszone przez prezesa powiatowego Ks. J. Dembieńskiego — Okrzyk na cześć Najjaśniejszego R. P. i Hymn Narodowy.
2. Referat na temat „Rocznica Cudu Nad Wisłą” — wygłosi p. Fr. Wałaszek.
3. Deklamacja „Ks. Skorupka” — wygłosi J. W. Wałaszek.
4. Śpiew Chóru śpiewaczego — Łąkorz „Szumia fale modrej Wisły”.
5. Referat na temat „Cud narodowej jedności” wygłosi p. Benon Reichel, Brodnica.
6. Deklamacja „U Twierdzy Jasnogórskiej”, wygłosi p. A. Suszyńska z Łąkorza.
7. Śpiew „Marsz wojenny generała Dowbór Muśkiewskiego — Chór śpiewaczy Łąkorz.
8. Hymn Młodych — wspólny śpiew.
9. Zakończenie — odśpiew. 1 zwrotki „Boże coś Polskę”.

Od godziny 14—16 koncert na placu gminnym.
Od godziny 16—22 wspólna zabawa na placu gminnym.

W razie niepogody cały pozakościelny obchód odbędzie się w sali Hotelu Hallerczyków.
Z Nowego Miasta będzie możliwość lokomocji do Łąkorza bądź to autobusem, bądź to drabnikami. Pożądaną też jest, żeby się ufurmowali oddzielny oddział rowerzystów. Uprasza się o liczny udział tak członków jak i życzliwych naszej sprawie. Obchód jest publiczny. Mogą więc nieczłonkowie brać w nim udział.

Za Zarząd Powiat. Stron. Narod.
Ks. Dembieński, prezes.

Apel do kolegów młodych narodowców i ich sympatyków rowerzystów.

Na dzień obchodu „Cudu nad Wisłą” w Łąkorzu uprasza się o jak najliczniejszy udział kolegów rowerzystów. Zbiórka w Nowym Mieście przed Hotel Centralnym o godz. 7.30 i wspólny odjazd. Zgłoszenia kierować do kolegi Władysława Mówki ul. Kościuszki 6 do dnia 14 bm. godz. 12 w poł. Władysława Mówka.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 11 sierpnia 1927 r.

Kalendarzyk. 11 sierpnia, Sroda, Zuzanny.
12 sierpnia, Czwartek, Klary i Hilarii.
Wschód słońca g. 4 — m. 13. Zachód słońca g. 19 — m. 09
Wschód księżycy g. 11 — m. 50. Zachód księżycy g. 21 — m. 18

Zajęcia szkolne rozpoczną się 3 września.

Wobec błędnych informacji, jakie ukazały się w prasie w związku z terminem rozpoczęcia się zajęć szkolnych, ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że w państwowych i publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych z wyjątkiem niektórych typów szkół zawodowych, które otrzymały osobne zarządzenia w tej sprawie, zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 3 września.

Nie będzie egzekucji na wsi do końca bież. miesiąca.

Min. Skarbu zakomunikowało Zw. Iz. i organizacji rolniczym, iż okres żniwy został przedłużony o dwa tygodnie, nie dłużej jednak jak do końca sierpnia.
W okresie żniwnym nie będą dokonywane licytacje przedmiotów, zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców rolnych na pokrycie tak zaległości, jak i wszystkich innych wierzytelności.

Z miasta i powiatu

Znów pogoda.

Po długotrwałych katastrofalnych deszczach nastąpiła od ub. soboty piękna pogoda, która umożliwia zwolnienie reszty plonów z pola, choć niemało już uszkodzonych przez deszcz.

Kradzieże kartofli z pola.

Nowe Miasto. Znów nam donoszą o kradzieżach kartofli z pola. W jednym wypadku ma to być nawet właściciel domu i kilkomorgowego gospodarstwa, który chciał się w ten sposób dorobić cudzą krzywdą.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1.50 zł, mdł. jaj 80—90 gr, parę gołębi 60—80 gr, kurczę 0.70—1 zł, kurę 1.80—2.20 zł, kaczkę 2 zł, cielę 8—15 zł, cetr. kartofli 2.80—3 zł, furę drzewa 3.50—5 zł, furę torfu 5—14 zł. Na targowisku dowóz duży, lecz popyt słaby; płacono za prosięta 22—35 zł za parę, bekony 42 zł cetr., trzaste świnię 53 zł za cetr.

Przetarg.

Nowe Miasto. Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego w Nowym Mieście Lubawskim ogłasza przetarg na wykonanie prac pomiarowych drogi 1,450 km. w obrębie Gminy Kurzętnik zgodnie z przepisami instytucji katastralnej II.

Oferty na powyższe roboty należy składać do dnia 17 bm. godz. 10 ta w Wydziale Powiatowym w Nowym Mieście Lubawskim pokój nr. 11, gdzie można również zasięgnąć wszelkich informacji w sprawach związanych z niniejszym przetargiem.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w z. (—) Mgr. Cz. Budnik, wicestarosta.

Na Fundusz Obrony Narodowej,

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu pp.: Jerzy Ochocki 10 zł, Spółka Wydawnicza, równowart w druk. i ogłosz. 50 zł, dr. med B. Werner Pożyczka Konsol. wart. nom. 50, Władysław Serożyński 20, Wacław Nowaczyk 50, Drwęca Pożyczka Konsol. wart. nom. 50, Ks. profesor Dembieński, Pożyczka Konsol. wart. nom. 50, Krasieński Franciszek, Pożyczka Narod. wart. 100, Feliks Rudziński 2, T. Leski 50 gr, Kiszewski 3, P. Gołębiowski 1, R. Kowalik 2, Józef Wartowski 3, Kuehn Andrzej 2, Dłuski dekarz 3, Franciszek Pacholczyk 2, Franciszek Majewski 2, Narecz Rogacki 1, Maksymilian Klein 5, Malinowski siodlarz 1, Rutkowski, m. piekarski 1, Jan Klinowski 2, Roman Arciszewski 2, Józef Gorzkiewicz 3, Reinhold Hartwig 5, Antoni Otremba 1. Razem 421.50. Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego FON.

Jednocześnie proszę kwotę zadeklarowaną przez p. Freitera z 75 zł na 25 zł.

Burmistrz: (—) Wachowiak, Przewodniczący Komitetu.

Z urzędu stanu cywilnego za lipiec.

Lubawa. Urodzenia: Inw. Feliks Kowalski s. Zenon, Paweł, rob. Wł. Kremski s. Henryk, rob. L. Wysocki c. Marianna, Elżbieta, rob. Fr. Tyl c. Irena, m. rzeźn. Ludwik Rudziński s. Henryk, Józef, młeczarni A. Maciołek s. niez., ceglarn. Fr. Hildebrandt c. Anna, Marianna, rob. J. Osicki c. Agata, rob. Bron. Reduszewski s. Marian, rob. J. Banach s. Stanisław.

Zgony: Ernst Francki 1. 78, Jan Fermann 1. 82, Lucja Biezkowska 1. 13, Stanisław Pajewski 23 tyg., Jan Piotrowicz 1. 28, Zygmunt Jankowski 16 tyg., Józef Koronowski 1. 26, Łukasz Krasieński 1. 84, Kazimierz Wasielewski 4 m., Genowefa Łążyńska 1. 20.

Spęd bekonów.

Lubawa. W wtorek d. 10. bm. odbył się na tutejszym dworcu spęd bekonów. Płacono 52.50 zł. za cetr. Dowóz bekonów był dość liczny, bo około 300, a zapotrzebowanie było na 140 sztuk. Należy zaznaczyć, że odbiorca bekona, widząc tak liczny dowóz, chciał zapewne okazję wykorzystać, bo cenę podrywał do 47.50 za cetr. co wywołało burzę przetargową i niezadowolona ze strony rolników. Ponieważ rolnicy po tak niskiej cenie bekony oddać nie chcieli, wywłaziły się dłuższe pertraktacje pomiędzy rolnikami a odbiorcą, po których za inlejtatywa instr. p. inż. Grochowskiemu doszło do takiego porozumienia, że cenę podwyższono do 52.50 zł. za cetr. Z powyższego można wnioskować, że odbiorcy bekona zarabiają wielkie sumy, jeżeli pod naciskiem dostawców mogą cenę o 5 zł na cetr. podwyższyć. Tu powinny miarodajne czynniki się tą sprawą zainteresować, gdyż jest rzeczą nie do zrozumienia, aby mogła taka wielka różnica w cenach zachodzić. Drugą bojącą tego dnia był brak osoby, która by odebrała bekony należ. zaraz wypłać dostawcom. Nie uchodził chyba, aby kazać rolnikom marnować czas, wyciekając godzinami całymi na należyłość, co dawało również powód do niezadowolenia.

Na Fundusz Obrony Narodowej

w szczególności na zakup ciężkich karabinów maszynowych w myśl odezwy Miejskiego Komitetu FON w Lubawie z dnia 6 lipca 1927 r. a opartej na apelach Powiatowego i Wojewódzkiego Komitetu FON złożyli do dnia dzisiejszego p. p. w gotówce: Czajkowski Alfred 50 zł, Cech piekarski 7 zł, Zbiórka uliczna dnia 18.VII. 37 20,19 zł, Zuchelkowski Ed. 5, Zbiórka uliczna dnia 25.VII. 37 23,71, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet 5, Ast Władysław 10, Powiatowy Klub Myśliwych 10, Przewodnictwo VI okr. Lub. Tow. Gimn. „Sokół” 37,75, Klub Kreglarski „Vivat” 25, Sędziowie i Urzędnicy Sądu Grodzkiego w Lubawie 18, Towarzystwo Kupców Semo-dzielnych w Lubawie w osobach swolch członków: Jankowski Franciszek 20, Truszczyński Julian 30, Zawadzki Jan 3, Dembowski Maksymilian 20, Fiszeder Bernard 20, Kasprzewicz Jan 20, Kaszubowski Roman 20, Jurkiewicz Bolesław 20, Bloch Roman 10, Brauer Henryk 10, Spitzewski Jan 20, Stiens Ludwik 25, Przeradzki Klemens 2, Dąbkowski Jan 25, Bartoszewicz i Kubica 100, Czajkowski Jan 10, Dakowski Wacław 5, Cichocki Józef 20, Zmijewski Franciszek 5, Wesołowski Józef 20, Wesołowska Maria 10, Sierszeński Józef 20, Nadolny Tadeusz 10, Pływaczki Antoni 3, razem 448 zł, Komisariat Straży Granicznej w Lubawie 5,74, Cech szewski w Lubawie 10 zł. Razem w gotówce 675,39 zł.

W papierach wartościowych o nomin. wartości: Notariusz Jarzęcki Aleksander 300 zł w 6 proc. Poż. Narod. z kupunami, aptekarz Wolski Stanisław 50 zł w 4 proc. Poż. Konsol. z kupunami, Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie w osobach swoich członków: Czajkowski Władysław 100 zł w 6 proc. Poż. Narod. z kupunami, Truszczyński Alfons 50 zł w 4 proc. Poż. Konsol. z kupunami, Truszczyński Julian 50 zł w 4 proc. Poż. Konsol. z kupunami, Maliszewski Wład. 100 zł, w 4 proc. Poż. Konsol. z kupunami, Gałka Eugeniusz 50 zł w 6 proc. Poż. Narod. z kupunami, Kowalski Nikodem 50 zł w 4 proc. Poż. Konsol. z kupunami. Razem w papierach wartościowych 750 zł. Ogółem: 1425,39 zł.

W imieniu Miejskiego Komitetu FON w Lubawie składam pp. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i proszę o dalsze składowanie tych Szan. Obywateli, którzy obowiązku swego jeszcze nie spełnili.

Lubawa, dnia 9 sierpnia 1927 r.

(—) Wojciechowski, burmistrz i przewodn. Kom. Miej. FON.
(—) Walenty Jentkiewicz, skarbnik Komitetu Miejskiego FON.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono za ft. masła 1.30—1.40, mdł. jaj 75 gr, kurę 1.40—1.80, kaczkę 1.75—2.50, kurczę 75—1 zł, pomidory 25 gr, gruszkę, jabłko i śliwkę 10—20 gr za ft., ogórki mdł. 15—25 gr, kartofle cetr. 2—2.40, cielęta 9—17, owce 20—30 zł. — Na targowisku za świnię ponad 1 cetr. płacono 45—55 zł za cetr., prosięta 20—25 zł za parę.

Napad.

Tuszewo. Około północy na 9 bm. został pobity Kazimierz Zakrzewski z Tuszewa, syn rolnika przez braci Penkelów Józefa i Edwarda z Tuszewa i Wasniewskiego z Lubawy. Przy bójce używano motyki, kije i pompki od roweru. Poszkodowany odniósł lekkie obrażenia i ciała. Dalsze dochodzenia prowadzi Policja.

Kradzieże.

Rywałdzik. W dniu 5 bm. p. Zacharek Józef z Rywałdzika zgłosił kradzież około 250 kg kartofli wartości 25 zł. Kradzieży dokonali Rykczewska St., Lepka Bronisław i F. Góralski, wszyscy z Rywałdzika.

Lipinki. Na szkodę p. Mackiewiczza Michała z Lipinek 5. bm. skradziono podczas snu na murawie zegarek damski wart. 15 zł.

Nowe Miasto. P. Marii Lewalskiej skradziono około 65 kg kartofli.

Nawra. W dniu 8. bm. wł. majątku p. Graduszewski Jan zgłosił systematyczną kradzież mleka podczas wozenia do mleczarni w Bratianie. Szkodę oblicza na 20 zł.
Lubawa. Dn. 8. bm. po poł. w restauracji p. Marii Żytur z Lubawy skradziono 2 rowery wartości ogólnej 140 zł Nr. K. D. 462/37.

Wałdyki. Dn. 8. bm. na szkodę p. Lelińskiego z Wałdyk skradziono rower wartości 140 zł.

Kącik dla palaczy:

Rewelacja „w cenie i gatunku
Gilzy „Pelnowatki—Altesse“
z najlepszych, najtańsze.

Z Pomorza

Zyd kazał katł. pracownikom w niedzielę pracować.

Lidzbark. Od kilku dni gmina żydowska przeprowadza zewnętrzny remont swej bóżnicy i to na skutek stanowczego nakazu Zarządu Miejskiego. Przy tych pracach zajęci są katł. pracownicy. Dn. 6. bm. pracy mimo pospiechu nie zdążyli wykonać. Wobec tego zarządowni żyda Fabera, który podobno przewodniczy gminie żydowskiej, że pracę tę, tylko kilka godzin trwającą, dokończą w sobotę przed południem. Oświadczenie te wywołało u tyda obruzenie i z oznakami gniewu orzekł, że w sobotę pracować przy bóżnicy nie wolno, lecz pracę tę mogą przeczec w niedzielę dokończyć. Na taką bezczelność katł. pracownicy dali żydowskiemu przybłędzie odpowiednią odprawę. Oświadczył mu, że w Palestynie może stawiać takie bezczelne propozycje, lecz tu w Polsce waramu od gwałcenia niedzieli. Sypany się na żyda jeszcze i inne epitety i żyd musiał z widowni uchodzić. Za dzielną obroną spoczytku niedzielnego cześć naszym pracownikom!

Nieomal katastrofa samochodowa.

Lidzbark. W piątek 6 bm. wieczorem wracał z Brodnicy ciężarowy samochód p. B. Czubatego z ładunkiem kafl. Niedaleko maj. Gutowa pękła oś wraz z kołem. Sześciu osobom dla kierowcy samochodu p. Czubatego i pasażera było, że jechali niezbyt szybko, co nie spowodowało większego nieszczęścia. P. Cz. wrócił koleją do Lidzbarka.

Z jarmarku na bydło i konie.

Lidzbark. Podczas jarmarku na bydło i konie 6 bm. płacono za krowy mleczne 80—140 zł, za jałowice do uboju 30—70 zł, kozę 12—18, owcę 15—24 zł. Spęd średni, popyt słaby. Za konie robocze gorsze płacono 30—80 zł, za lepsze 170—250 zł.

Na wolności.

Lidzbark. W poprzednim nr. podaliśmy wiadomość o osadzeniu w areszcie śledczym dnia 7. bm. woznego z tut. Banku Polskiego i to na skutek prowadzonego śledztwa w głośnej aferze defraudacji 20 tys. zł. Woznego 10 bm. przed poł. zwolniono z aresztu.

Z jarmarku.

Działdowo. Jarmark, który się odbył tu we wtorek 10. bm., był mało ożywiony. Wpłynęła na to niewątpliwie pogoda, sprzyjająca zwożeniu zboża, no i poza tym ścisł przednowkowy.

Z dalszych stron Polski

Połknął 345 gramów żelaza. — Niezwykła operacja w Kaliszu.

Kalisz. W szpitalu kaliskim im. Przemysława II. przeprowadzono niezwykłą operację chirurgiczną. Operowanym był więzień Stanisław Szymczak, który przez okres 3 tygodni pożył kawałki żelaza, wylamywane z łózka więziennego. Szymczak przez dłuższy czas nie odczuwał żadnego bólu, nie mógł tylko przyjmować pokarmów. — Wreszcie, gdy objawy się bóle, zgłosił się do lekarza.

W czasie operacji okazało się, że Szymczak połknął 95 sztuk żelaza wagi 325 gramów.

Słepiec zabił śpiącego brata.

We wsi Nadwiślanka w pow. garwolińskim mieszkał dwaj bracia, 28 letni Wacław, niewiedomy od urodzenia i 34 letni Jan Kalbarczykowie. Bracia nie żyli z sobą w zgodzie. Prowadzili ciągłe spory i kłótnie na tle majątkowym. Niewiedomy Wacław Kalbarczyk postanowił za wszelką cenę załapać majątkiem i snuł plany zbrodnicze od kilku lat. Późną nocą onegdaj udał się do stodoły, gdzie zazwyczaj spisał jego brat Jan i uderzeniem siekiery w głowę zabił go na miejscu. Osiemnastego mordercę aresztowano.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek d. 16. bm. o godz. 6 tej rano jak następuje: Samplawa, Targowisko, Omule, Prątnica, Grodziczno, Ostaszewo, Rumian, Rumienica, Kazanica, Rożental, Zielkowo, Gierłoż Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Rakowice, Złotowo, Lubstynek, Tuszewo, Czerlin, Zwińiarz, Zajączkowo, Dąbień, Jeglis, Kiełpiny, Rybno, Bratian.

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się we wtorek d. 17. bm. o godz. 6 tej rano, jak następuje: Mikołajki, Bratian, Wielkie i Małe Bałówki, Nowy Dwór, Kurzętnik, Kamionka, Tylice, Marzęcice, Rakowice, Gwizdźny, Badomno, Lekarty, Niem. Brzozie, Mroczno, Zajączkowo, Wawrowice, Samplawa, Jamielnik, Nowe Miasto. Instruktor Hodowlany P. I. R.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 12. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Koncert w wyk. łódzkiej ork. salonowej. 16.00 Przygoda pana od przyrody — pogad. 16.15 Płyty. 16.50 Jak gospodarują Angielki — gawęda. 17.05 Koncert ork. Filharmonii warsz. 18.15 Płyty. 19.00 Dramat w naturze — słuch. 20.00 Koncert rozrywkowy z Wilna. 21.45 Powieść mówiona. 22.00 Recital śpiew. 22.30 Płyty.

Piątek, 13. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Muzyka popularna w wyk. ork. dętej Kol. PW. 16.15 Koncert z Nałęczowa. 16.45 Marmurowe miasto wśród jodłowych wiosek — reportaż ze Lwowa. 17.00 Koncert solistów. 17.50 W jaki sposób odkryto baterie — pogad. 18.15 Pogad. konkursowa. 18.20 Płyty. 19.00 Muzyka angielska. 20.00 Jedziemy do wód — audycja muzyczna lit. 21.00 Muzyka tan. 21.45 Powieść mówiona. 22.00 Koncert solistów.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Czwartek, 12. VIII. 12.15 Jesienne nawożenia azotem — pogad. roln. 13.00, 15.00, 23.00 Płyty. 15.35 Poradnik sport. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.00 Koncert życzeń. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 13. VIII. 12.15 Wiad. gosp. 13.00, 15.30, 18.15, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Z biegiem dolnej Wisły — fel. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.
— Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Rocznica zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego.

Po konfiskacie.

Artykuł poniższy został nam skonfiskowany, sąd jednak uchylił konfiskatę, wobec czego artykuł ten podajemy niniejszym.

Jak podaje „Goniec Pomorski”, redaktor Stanisław Sopicki przypomniał w katowickiej „Polonii” z dnia 5 bm. tę „zagadkową” rocznicę, pisząc:

„Mija 10 lat od zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego. 6 sierpnia 1927 roku przewieziono go koleją z więzienia wojskowego w Wilnie do Warszawy, po czym wszelki ślad po nim zaginął. Tajemnicze to zaginięcie przed dziesięciu laty mocno wstrząsnęło opinią polską. Chodziło bowiem o człowieka wybitnego i zasłużonego”.

Red. Sopicki na podstawie faktów przypomina, że „zaginiony generał należał do bardzo wybitnych i zasłużonych wojskowych w chwili tworzenia naszej państwowości. Był jednym ze współtwórców „Cudu nad Wisłą”.

Specjalnie nienawidzili go sanatorzy, zwalczając go bardzo zaciekłe jeszcze przed przewrotem w r. 1926. Był im niewygodny.

„Dlaczego o tym różnie sądzą. Ponoć gen Zagórski, dawny austriacki oficer, zbyt dobrze znał historię, tę prawdziwą, tak od sanacyjnych legend odmienną”.

Dalej autor przypomina, że po przewrocie majowym osadzono gen. Zagórskiego na Antokolu wraz z b. ministrem wojny gen. Malczewskim i gen. Rozwadowskim. Aresztowanym generałom zarzuca się rzekomo wielkie nadużycia, ale procesu nie wytoczono.

„Otóż w rocznicę wymarszu Kadrowki 6 sierpnia 1927 r. wywieziono go z Wilna do Warszawy. Eskortowali go, jak później ustaliła prasa, major Wenda (dziś pułkownikiem) i kpt. Miładowski. Co się dalej stało, to było przedmiotem różnych dociekań i badań. 7 sierpnia prasa ogłosiła, że gen. został wypuszczony

na wolną stopę. Ale już 8 sierpnia prasa zanotowała, iż rodzina gen. Zagórskiego nie wie o jego zwolnieniu. Zdziwienie przedziwnych dniach generał nie dał znaku życia. Sanacyjne brukowce rzuciły hipotezę, że generał uciekł, ale społeczeństwo już zbyt dobrze znało prawdopodobność prasy sanacyjnej, by mogło w to uwierzyć”.

Tak, społeczeństwo nie uwierzyło rychło w brednie o ucieczce, a marszałek Trampczyński i prof. Rybarski z trybuny sejmowej dowodzili, w jaki sposób poniósł śmierć i prosili o śledztwo sądowe. Za duszę śp. gen. Zagórskiego odbywają się żałobne nabożeństwa.

Artykuł p. red. Sopicki tak kończy: „Czas mijał. Zaginięcie gen. Zagórskiego nie zrobiło dobrego wrażenia w świecie. Zagranicą rzucano różne hipotezy, wymieniano (jak w książce paszkwilaanta Oertzena) różne nazwiska. Dziś, po dziesięciu latach, nie wiemy więcej, niż przed ośmiu lub dziewięciu. Obóz sanacyjny nigdy nie dążył do całkowitego wyjaśnienia tajemnicy. Ale historia nas poucza, że wykrywa się tajemnice nawet po kilkudziesięciu latach. Sprawa powinna być nadal badana. Przedawnienia tu nie ma i być nie może. Cała tajemnica wyjdzie kiedyś na jaw, a winowajców, wierzymy w to mocno, poniosą zasłużoną karę”.

Jeszcze jedną bombę znaleziono w Swidrach Małych.

Warszawa. W dniu 8 sierpnia rb. znaleziono na brzegu Wisły w znaczniejszej odległości od posesji płk. Adama Koca w Swidrach Małych bombę, którą według wszelkiego prawdopodobieństwa współsprawca zamachu porzucił w dniu 18 lipca br. w czasie ucieczki, nie zdoławszy jej użyć.

Podziękowanie marszałkowej Piłsudskiej.

Warszawa. P. marszałkowa Aleksandra Piłsudska nadesłała do redakcji P. A. T. następujące oświadczenie:

„Wszystkim osobom, organizacjom, związkom i stowarzyszeniom, które złożyły mi wyrazy głębokiego współczucia w związku z przeniesieniem zwłok mego męża, bez wiedzy i zgody rodziny, z Krypty św. Leonarda do Krypty pod Wiażą Srebrnych Dzwonów, składam serdeczne podziękowanie.

(—) Aleksandra Piłsudska*.

Urządowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 3. 8. 1937 r.

Buhaje:			
Wytuczony pełnomięsiste	64—	70	
Tuczony mięsiste	56—	62	
Nietuczony, dobrze odżyw. starsze	52—	54	
Miernie odżywione	42—	50	
Jałowice:			
Wytuczony pełnomięsiste	70—	78	
Tuczony mięsiste	60—	68	
Nietuczony, dobrze odżywione	52—	58	
Miernie odżywione	42—	50	
Cięta:			
Najprzedniejsze cięta wytuczona	80—	86	
Tuczona cięta	72—	78	
Dobrze odżywione	64—	70	
Miernie odżywione	40—	60	
Krowy:			
Wytuczony pełnomięsiste	66—	74	
Tuczony mięsiste	56—	62	
Nietuczony dobrze odżywione	48—	52	
Miernie odżywione	26—	36	
Młodzież:			
Dobrze odżywione	42—	50	
Owce:			
Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	70—	80	
Tuczony starsze skopy i macierki	60—	68	
Świnie (tuczniaki):			
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	122—	130	
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	114—	120	
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	108—	112	
Maciorzy i późne kastraty	90—	110	

GIEŁDA ZBOZOWA

Placono w złotych kg za 100

	Poznań, 10. 8.	Bydgoszcz, 9. 8.
Zyto nowe	21.25—21.50	21.50—22.00
Pszonca	28.50—29.00	28.50—29.00
Jęczmień	18.50—19.75	18.00—18.25
Owies	19.00—20.00	19.75—20.25
Otręby żytnie	16.50—17.00	16.75—17.25
Otręby pszenne grube	17.75—18.00	17.50—17.75
Otręby jęczmienne	15.50—16.50	16.25—16.75
Mak niebieski	65.00—68.00	63.00—65.00
Gorzycza	33.00—35.00	33.00—40.00
Siemię lniane	—	—
Łubin niebieski	—	16.25—16.50
Łubin złoty	—	16.50—17.00
Rzepak zimowy	54.00—56.00	53.00—54.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29¹/₂; frank francuski 8.44; frank szwajcarski 121.60 funt szterling 26.39; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.44; szilling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się, niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Dnia 9 sierpnia rb. o godz. 2.15 po południu zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach s. p.

Konrad Klonowski

mistrz fryzjerski

przeżywszy lat 49.

W Zmarłym tracimy drogiego i szczerego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Cech fryzjerski Brodnica i koledzy lubawscy.

Lubawa, Brodnica, w sierpniu 1937 r.

Ekspozycja zwłok z domu żaloby odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 8.30 do kościoła farnego; następnie pogrzeb.

NAJNOWSZE

ŻURNAL MÓD

w wielkim wyborze do nabycia

w KSIĘGARNI „DRWĘCA” NOWE MIASTO.

BALONY oplatanie

(od 5 do 60 ltr.)

Rurki fermentacyjne

DROZDZE WINNE

„Opekta” do galaretek

„Celofan”

Papier salicylowy

Proszki salicylowe

Pastyłki benzenowe

Korki-Lak do butelek

poleca

NOWA DROGERIA
właśc. Wacław Truszczyński
LUBAWA, ul. Zamkowa 1
Telefon 37.

Świeżo kiszona

kapustę i ogórki

poleca

F. Łukaszeński,
Nowe Miasto
skład towarów kolonialnych.

Mały ROCZNIK Statystyczny

na rok 1937 do nabycia

w Księg. „DRWĘCA”
Nowe Miasto.

Tapety

FARBY
POKOSTY
KREDE
poleca najtaniej

Józef Cieszyński,
drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62.

Suchy, dobry T O R F

sprzedaje na miejscu i z dostarczeniem
majątek Hartowiec,
pta. Montowo.

Skład kolonialny

z restauracją (det. sprzedaż wyrob tytoniowych) z urządzeniem i towarami, w dobrej prosperującym miejscu miasta z powodu choroby korzystnie od zaraz sprzedam

Włodzimierz Kalisz,
Lidzbark.

85 mórg ziemi

położonej w obrębie Nowego Miasta i Marzęc są w całości lub w mniejszych parcelach od zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia i informacji udziela
Suchocki, Nowe Miasto,
Pod Lipami 9.
najpóźniej do 20 bm.

Kawa

palona na maszynie najnowszego systemu zachowuje znakomity zapach, czysty smak i największą wydajność. Codziennie świeżo palona trafia z maszyny do magazynu, a stamtąd wprost do konsumenta, dając mu wyborny, wszystkie zalety posiadający napój do nabycia w firmie

STANISŁAW ROST, NOWE MIASTO

Rynek 23 — Telefon 36.

Sprzedam rolę z łąką w kornatkach
Zakrzewski, Nowe Miasto,
Okólna 3.

Kilka morgowe gospodarstwo w Zalesiu pow. Działdowo zaraz na sprzedaż
H. Bielleka, Karbowo,
przy Brodnicy.

Samochód osobowy 4 rodzimowy włoski 514 sprzedam. Wiadomość: **Obozy Letnie P. W. w Lidzbarku.**

Czeladnik

rzeźnicki z 3-letnią praktyką potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowe Miasto.

Uwaga Panie!

Do mego zakładu zaangażowałem fachową, z długoletnią praktyką siłę damską. Specjalność: Trwała ondulacja — Ondulacje wodne i żelazkowe oraz manucure. Proszę korzystać z okazji. Jedyny zakład zelektryfikowany na miejscu

F. Łukaszeńskiego,
Lidzbark, Plac Hallera 1,
wejście od ul. Kościelnej.

Kryształki radiowe

poleca

Księgarnia „DRWĘCA”
Nowe Miasto.

Potrzebna

dziewczyna

do prac domowych. W rachubę wchodzi ucziwa, rzetelna osoba
Pawlikowski, Mierzyn.

Praktykant biurowy

Od zaraz przyjmie Zarząd Gminy Lidzbark wieś praktykanta biurowego, syna uczciwych rodziców. Do podania należy dołączyć życiorys i świadectwa.
Wójt Brzósławiec.

Cofam obelgę rzuconą na Agnieszkę Kozicką i ją przepraszam
Jan Zduński.

Z okazji 5-lecia istnienia **K. S. M. m. Bratian** urządza w niedzielę, dn. 15 sierpnia rb. na łące p. Biegajskiego

ZABAWĘ letnią

Początek o godz. 2 po połud. w programie: strzelanie o nagrody, aukcja i wiele innych urozmaiceń, na którą uprzejmie zaprasza **Kierownictwo oddziału.**

Ochotn. Straż Pożarna Tereszewo

urządza w niedzielę, dn. 15 bm.

pierwszą ZABAWĘ

na nowej sali p. Sałackiego w Tereszewie. Początek o godz. 5 po połud. Orkiestra doborowa. O Hezny udział prosi **Zarząd.** Obywatele! proszę się stawiać jak jeden.

Ostrzeżenie.

Ostrzega się przed używaniem w jakikolwiek bądź sposób drogi prywatnej, biegnącej wzdłuż lasu, tak i stawów mającej Rakowice. Nie przestrzeganie powyższego będzie się dochodzić sądownie.

Zarząd majątności Rakowice.

Służąca potrzebna od zaraz.
M. Olszewska, Nowe Miasto, Pod Lipami 6.

Uczeń potrzebny od zaraz
Aleks. Rucłński, mistrz malarski, Lidzbark.

Aparaty i przybory fotograficzne

poleca

KSIEG. „DRWĘCA”
Nowe Miasto.